

Zawsze warto pofruwać po jeziorze. Wodniacy z Krapkowic testują w Turawie własnoręcznie wykonane bojery

Mimo zimy, sezon dla żeglarzy z Portu Jachtowego w Krapkowicach nadal trwa. Jest łódka, jest żagiel, są całkiem spore prędkości osiągnane na Jeziorze Turawskim. A że Turawa skuta jest lodem, więc żeglarze omegi i dezety zmienili na bojery.

Przez ostatnie kilka miesięcy każdą wolną chwilę spędzili w hangarze budując trzy nowe bojery. Gdy lód na jeziorze osiągnął grubość 12 centymetrów, zaczęło się szaleństwo. Na takie zimowe żeglowanie wybrała się nasza reporterka Agnieszka Pospiszyl, którą w świat bojerów wprowadzili Andrzej Dembiński i Bogusław Luboń.